

## **TAM, GDZIE JEST BÓG, TAM JEST PRZYSZŁOŚĆ: OSOBY LUDZKIEJ, RODZINY, SZKOŁY, OJCZYZNY**

(Artykuł opublikowany przez Biskupa Piotra Liberę w „Gościu Niedzielnym” po zakończeniu II Sesji Plenarnej XLIII Synodu Diecezji Płockiej)

Sobota 25 maja była w Płocku Dniem jego historii. Wszystkie ulice wokół Wzgórza Tumskiego zostały obstawione namiotami z wojami i ich giermkami, a także straganami, w których można było kupić dosłownie wszystko. W te dzieje i dzień dzisiejszy stolicy naszej Diecezji z pewnością wpisała się II Sesja Plenarna XLIII Synodu Diecezji Płockiej. Stawiła się na nią zdecydowana większość Ojców i Matek Synodalnych (cieszę się, że to wyrażenie ze słowa otwierającego Przewodniczącego tak dobrze się przyjęło). Dziękuję Wam z całego serca za Waszą obecność i zaangażowanie.

Była to deszczowa sobota i ciężkie niebo nad Płockiem nie sprzyjało znanemu ani skupieniu, ani sprawnemu myśleniu. Dobrze więc się stało, że modlitewną część Sesji wypełniło Nabożeństwo Majowe, któremu przewodniczył bp Roman Marcinkowski. Skupienie Księży Biskupa i spokój jego głosu udzielił się wszystkim uczestnikom, obrady były w związku z tym żywe, ale też sprawne, pogodne i ciepłe.

### ***Synodalna „metodologia”***

Nasza Sesja była pierwszą Sesją roboczą i decyzyjną, zgodnie z kanonem 465 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który stanowi: „Wszystkie zaproponowane tematy powinny być poddane swobodnemu omówieniu przez członków na sesjach synodalnych”. Dlatego na jej otwarcie przypomniałem – i tutaj raz jeszcze przypominam – to, co nazywam „metodologią” XLIII Synodu Diecezji Płockiej. Synod nasz składa się z Komisji Głównej, której przewodniczy Biskup Płocki; z Sekretariatu, z Komisji Roboczych (inaczej: Tematycznych) i z pracujących w Diecezji Zespołów Synodalnych. Starajmy się już, proszę, wyraźnie rozdzielać te trzy terminy: Komisja Główna, Komisja Robocza, Zespół Synodalny.

Synod wspomagają: odpowiednie urzędy Kurii, rzecznicy dekanalni, eksperci, rzecznik prasowy, Wyższe Seminarium Duchowne, media diecezjalne, ceremoniarz katedralny, asysta biskupia i parafia katedralna. Wszystkim wymienionym osobom i instytucjom z serca dziękuję za ich dotychczasową pracę. Jestem szczerze wdzięczny członkom Komisji Głównej i Komisji Roboczych za propozycje tematów i stworzenie projektów pierwszych dokumentów, Sekretariatowi zaś za druk materiałów, za skrupulatne zbieranie wszystkich płynących z Zespołów uwag i poprawek, a także za przygotowanie techniczne dzisiejszej Sesji. Pozwólcie, że w tym miejscu podziękuję szczególnie osobom, o których tak często zapominamy – Paniom i Siostram, które dokonywały zakupów, fotokopiowały materiały, prasowały sukno na stół prezydencki, ustawiały kwiaty.

Jeszcze jedna uwaga na temat wspomnianych druków. Zawierają one projekty uchwał synodalnych na daną Sesję. Nasze „doświadczenie synodalne” wskazuje już, że przed każdym spotkaniem będą dwa takie druki: jeden, który przesyłamy do wszystkich Zespołów Synodalnych, i drugi, który przygotowujemy już wprost na obrady danej Sesji. Dlaczego pierwszy liczył aż 184 strony, a drugi już tylko 55 stron? Dlatego, że po uwzględnieniu przez Komisję Roboczą poprawek, płynących z Zespołów, Komisja Główna skierowała kilka projektów do dalszych prac. Obecnie są one już niemal gotowe i niejako „czekają” na wejście pod obrady na III Sesji.

### ***Harmonia dwóch celów – pastoralnego i prawnego***

Ważnym punktem „metodologii” naszego Synodu jest określenie jego celu. Jest to – jak wielokrotnie przy różnych okazjach mówiłem i pisałem – zarówno cel pastoralny, jak i prawny. Realizując cel pastoralny, każda Komisja Robocza ma za zadanie wypracowanie stosownego dokumentu. Na II Sesji obradowaliśmy nad dwoma takimi dokumentami: „Obrona i promocja rodziny w Diecezji Płockiej” oraz „Kościół Płocki w trosce o dialog ekumeniczny i międzyreligijny”. W dokumencie jest najpierw ukazany rys historyczny danego zagadnienia. Na przykład na początku hipotetycznego jeszcze dokumentu o budownictwie, sztuce sakralnej i dziedzictwie kulturowym przedstawione zostaną zapewne najważniejsze oznaki troski kolejnych pokoleń kapłanów i świeckich o to dziedzictwo. Następnie, odwołując się do badań socjologicznych i teologiczno-pastoralnych, Komisja ks. Cegłowskiego naszkicuje stan obecny, a zatem: doświadczenia, trudności, ciekawe pomysły i inicjatywy w sprawach ochrony zabytków kościelnych, remontowych i budowlanych. Na koniec zaś poda najważniejsze zarządzenia i zalecenia, inaczej mówiąc, co nasz Synod w tej materii nakazuje, zarządza, zaleca bądź postuluje. Cel pastoralny łączy się tu z celem prawnym.

W ścisłym jednak sensie cel prawny Synodu realizujemy przez to, że na każdej Komisji Roboczej spoczywa jeszcze jeden obowiązek. Jest nim przejrzanie prawodawstwa diecezjalnego, dotyczącego obszaru wchodzącego w zakres jej zainteresowań, tj.: statutów i regulaminów instytucji, zarządzeń, dekretów, instrukcji, wzorów pism itp. Tam, gdzie jest to potrzebne, Komisja winna je uzupełnić lub poprawić. Powinna też – zależnie od potrzeb – stworzyć nowy regulamin czy inny typ regulacji prawnej. Mieliśmy tego przykład na Sesji majowej, gdy Przewodnicząca Komisji de. Dialogu, Kultury i Mediów przedstawiła nam wypracowany przez tę komisję regulamin pracy rzecznika prasowego Kurii Diecezjalnej Płockiej.

### ***190 Zespołów Synodalnych!***

Przygotowywane sukcesywnie przez Komisje Robocze materiały, opatrzone odpowiednimi pytaniami, są przesyłane do Zespołów Synodalnych. Powstało tych gremiów ponad 190! Wszystkim księżom proboszczom i członkom Zespołów Synodalnych z serca dziękuję za ich trud i zaangażowanie! Jeszcze raz podkreślam – celem pracy Zespołów jest przede wszystkim zapoznanie się z materiałami, aby w ten sposób ich członkowie uczyli się Kościoła, pogłębiali swoje *sentire cum Ecclesia*. Ale oczywiście pragnę także, żeby odpowiadały one na nasze pytania, więcej – jeszcze raz podkreślam – *nie tylko odpowiadały, ale i podpowiadały* Synodowi, Biskupowi, co nas najbardziej cieszy, jakie Boże pomysły w naszych parafiach i ruchach udały się i udają, a co nas niepokoi; co powinno w dokumencie czy jakimś regulaminie się znaleźć, a co

jest zbędne lub ujęte źle. W ten sposób członkowie Zespołów, ci *najlepsi z najlepszych* w naszych wspólnotach, jak zwykł był mówić abp Stanisław Wielgus, biorą odpowiedzialność za Kościół i odkrywają, jak bogata jest jego rzeczywistość.

Zespoły odpowiadają na pytania, a także – co ważne – dają swoje uzupełnienia i poprawki, również takie, które wybiegają poza pytania (wspominam o tym, bo w pierwszej fazie, którą II Sesję zamknęliśmy, za bardzo skoncentrowano się na *quaestiones*, pytaniach sformułowanych przez odpowiednie Komisje Tematyczne). Materiał ten przegląda Komisja Główna, długo jeszcze nad nim deliberyje i to ona ostatecznie decyduje, który projekt dokumentu czy instrukcji jest już dostatecznie dojrzały, aby omówić go i przegłosować na Sesji Plenarnej.

### ***Spodziewane owoce***

25 maja, w Bazylice Katedralnej, mogliśmy przeżyć niemal dosłownie, że – jak pisałem w Liście Pastorskim na Wielki Post 2013 roku – Synod, to niejako „Kościół w miniaturze”. Ale, pracując w Komisji Głównej, w Komisjach Tematycznych i w Zespołach Synodalnych, czy biorąc udział w Sesjach, odczuwamy, że jest on także szkołą uczenia się jedności i szkołą wędrówki (greckie słowo *synhodos* oznacza – *iść, wędrować razem, tą samą drogą*) z Kościołem. Jaką radością napawa fakt, że niektóre Komisje Robocze spotykały się już kilkanaście razy, że ich członkowie czują się ze sobą naprawdę dobrze, że nie tylko obradują, ale także modlą się i medytują słowo Boże. To samo można robić w Zespołach Synodalnych. Można również na ich zebrania zapraszać członków Komisji Głównej, odbywać sesje wyjazdowe do sanktuariów czy domów rekolekcyjnych itp.

Materialnym, ale przecież także duchowym owocem Synodu, stanie się księga: „*Tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość* XLIII Synod Diecezji Płockiej”. Będzie się ona składała z dwóch części: w pierwszej zawrzemy dokumenty pastoralne (czy mówiąc dokładniej: pastoralno-prawne), w drugiej – wytworzone przez Synod bądź poprawione: statuty i regulaminy instytucji, zarządzenia, dekrety, instrukcje oraz wzory pism.

Przede wszystkim jednak, jak wielokrotnie podkreślałem, naszym Synodem pragniemy również wpisać się w odbywający się właśnie Rok Wiary i w ogólnokościelny program nowej ewangelizacji. To także będzie ważny i znaczący owoc.

### ***„Nowy synod”***

Jeśli nowa ewangelizacja, to w pewnym sensie także „nowy synod”. „Nowy synod”, po pierwsze dlatego, że na okres jego trwania każda parafialna rada duszpasterska w diecezji uzyskała kompetencje Zespołu Synodalnego. Wiecie też dobrze, że analogiczne Zespoły wyłoniły instytucje diecezjalne, ruchy i stowarzyszenia, takie jak Wyższe Seminarium Duchowne, Akcja Katolicka i Klub Inteligencji Katolickiej.

Po drugie, „nowy synod” dlatego, że – jak pisałem – nasze Sesje „robocze” rozpoczęliśmy od dyskusji i przegłosowania dwóch dokumentów, których w historii 42 synodów naszej diecezji nie było – dokumentu o obronie i promocji rodziny oraz dokumentu o ekumenii i dialogu międzyreligijnym. Każdy z nich był przedstawiany przez wytrawnego teologa, każdy ma, jak się domyślamie, inny ciężar gatunkowy, ale każdy jest także na swój sposób ważny i wymagał wielkiej odpowiedzialności i powagi w poruszaniu zagadnień z nim związanych.

Nie o nowość dla nowości w tym wszystkim mi chodzi. Chodzi mi, jak wyżej pisałem, o nasze *sentire cum Ecclesia*, o większą wrażliwość i jedność w naszym Kościele diecezjalnym, wreszcie i uporządkowanie jego prawodawstwa. Chodzi mi – jak mówiłem podczas inauguracji Synodu – „o tych młodych ludzi, którzy zerwali już więź ze wspólnotą swojego Kościoła. Chodzi mi o to, żebyśmy spróbowali odkryć, gdzie są najbardziej zapalne ogniska i znaleźli się bliżej poszukujących, wątpiących, a nawet zmęczonych nami. Chodzi mi o to, żebyśmy byli bardziej solidarni ze spychanymi na margines, z rodzinami wielodzietnymi, z bezrobotnymi u nas i z prześladowanymi za wiarę w świecie. [...] Chodzi mi o to, żeby nasza liturgia była Boża, to znaczy, by sprawował ją celebrans zawsze świadomy, że reprezentuje Chrystusa, by towarzyszył jej głęboki śpiew zgromadzonego ludu, żeby była głoszona nie «zła i przegadana», ale «dobra nowina» i żeby nie brakowało chwil milczenia. Chodzi mi o to, abyśmy w naszej kulturze byli twórczy i żebyśmy umieli odróżniać plewy od ziarna [...]”.

### ***Doświadczenie i przyszłość***

Podczas obrad Komisji Głównej w dniu 10 maja br. świadomie ustaliliśmy tylko ramy pierwszej roboczej, majowej Sesji. Ustalenia były następujące: na początek bierzemy pod obrady tylko dwa dokumenty i siedem mniejszych statutów, instrukcji, regulaminów. Określiłiśmy też długość wystąpień i to, że nie możemy pracować dłużej niż do godziny 15.00. Co do innych spraw, chciałem zobaczyć, jak to wszystko może wyglądać w praktyce, jakie powstaną precedensy i jakie można będzie wyciągnąć wnioski. Nie mogłem być przecież pewny, czy uczestnicy nie będą bali się w tak szacownym miejscu i przy tylu osobach, zabierać głos i czy dyskusja nie zejdzie gdzieś „na boczne tory”. Okazało się, że przyjęta formuła zasadniczo sprawdziła się: dyskusja była żywa, a pytania kompetentne i ważne. Sekretarz Synodu sprawnie „szedł do przodu”, świetnie działali skrutatorzy. W programie kolejnych Sesji trzeba tylko pewne rzeczy nieco skrócić, a dać więcej czasu na dyskusję („rozmowę synodalną”). Przyjmujemy też wniesioną przez jednego z Ojców synodalnych zasadę, że osoba przedstawiająca dany dokument niejako „od ręki” zgadza się na pewne oczywiste poprawki i Przewodniczący Synodu udziela (lub nie) temu *placet*, a tylko niektóre trudne i zarazem bardzo ważne kwestie czy poprawki będą przez wszystkich uczestników głosowane.

Teraz proszę, aby wszystkie osoby, które nie miały możliwości wypowiedzenia się podczas II Sesji, a chciałyby wnieść swoje poprawki, uczyniły to do dnia 30 czerwca br. Komisje Robocze mają czas do 10 września na odbywanie swoich twórczych spotkań i wypracowanie kolejnych dokumentów (wiele z nich jest już – jak zaznaczyłem – niemal gotowych). Do 20 września druki z projektami uchwał synodalnych dotrą do wszystkich Zespołów Synodalnych, które będą miały znowu 40 dni na zapoznanie się z nimi i wniesienie swoich uwag. Następna sesja, jak zapowiedziałem, odbędzie się 30 listopada br.

*Tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość.* Przyszłość: osoby ludzkiej, rodziny, szkoły, demokratycznego społeczeństwa, Ojczyzny... W tym duchu jeszcze raz z serca za wszystko Wam dziękuję i proszę o modlitwę do Ducha Świętego za Synod, o cierpliwość i zaangażowanie.